

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. K. mieszka w K. przy ul. (...). W dniu 25 czerwca 2014 r. około godz. 15.15 M. K. kierując samochodem marki A. (...) o nr rej. (...) jechał od strony K. w kierunku K. do K.. Wraz z nim w tym pojeździe, jako pasażer jechał M. K.. Na drodze publicznej w miejscowości Ś., na wysokości wysypiska śmieci, na łuku drogi M. K. nie zachował należytej ostrożności i poruszał się z prędkością niezapewniającą możliwość panowania nad kierowanym przez niego pojazdem co spowodowało, że podczas wykonania manewru wymijania się z pojazdem jadącym z przeciwną, swoim pasem jezdni autobusem kursowym (...) w J. marki D. o nr (...), kierowanym przez T. A., podjął manewr hamowania i zjechał na przeciwny pas ruchu przekraczając oś jezdni czym doprowadził do zderzenia się tych pojazdów. W autobusie tym znajdowali się także nieustaleni pasażerowie. M. K. kierując tym samochodem nie miał przy sobie dokumentu w postaci polisy ubezpieczenia OC tego pojazdu.

(dowód:

- częściowo wyjaśnienia obwinionego M. K. k.26,62-63,64;
- zeznania świadka T. A. k. 63-64;
- częściowo zeznania świadka M. K. k. 88-89;
- odtworzenie zapisu z rejestratora k.64;
- opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków k. 67-83; notatka urzędowa k.8;
- protokół oględzin pojazdu k.11-12).

M. K. był uprzednio ukarany mandatem karnym za wykroczenie drogowe.

(dowód:

- informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k.28)

Obwiniony M. K. na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Przyznał, że nie posiadał przy sobie dowodu zawarcia umowy ubezpieczenia OC pojazdu dodając, że po przyjeździe Policji dokument ten na miejsce przywiozła mu jego matka.

W zakresie kolizji na rozprawie opisał, że jechał samochodem swoim pasem jezdni dodając, iż zza zakrętu wyjechał jadący z przeciwnego kierunku jezdni autobus. Wyjaśnił, że do zderzenia obu pojazdów doszło na jego pasie jezdni zapewniając, że to autobus uderzył w jego samochód. Przyznał, że przed zderzeniem żaden z pojazdów tj. ani kierowany przez niego samochód ani autobus się nie zatrzymali. Dodał, że warunki drogowe były nie najlepsze, jezdnia była mokra oraz nie była szeroka – oba pasy łącznie miały 3 metry. Po obejrzeniu zapisu z rejestratora jazdy zamontowanego w autobusie przyznał, że zdarzenie wyglądało tak, jak zostało nagrane. Dodał, że w jego ocenie z nagrania tego wynika, że do zderzenia doszło na jego pasie drogi.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego M. K. były wiarygodne w zakresie w jakim przyznał, że nie posiadał przy sobie dokumentu ubezpieczenia OC samochodu. Obwiniony nie miał bowiem żadnego powodu by podawać nieprawdziwą okoliczność, narażającą go na odpowiedzialność wykroczeniową, gdyby nie miała ona miejsce w rzeczywistości. Wiarygodne były także wyjaśnienia obwinionego w zakresie w jakim opisał, że jezdnia w dniu zdarzenia była mokra zaś droga (oba

pasie ruchu) nie była szeroka. Wyjaśnienia te korespondowały bowiem nie tylko z wiarygodnymi w tym zakresie zeznaniami M. K. a także W. T. i K. K. (2), którzy zeznali, że w tym czasie były intensywne opady deszczu. Sąd nie znalazł żadnych powodów by podważyć wiarygodność wyjaśnień obwinionego w zakresie w jakim przyznał, że przed zderzeniem wymijając autobus, nie zatrzymał kierowanego przez siebie samochodu. Niewiarygodne były wyjaśnienia obwinionego jakoby do zderzenia kierowanego przez niego samochodu z autobusem doszło na jego pasie jezdni. Wyjaśnienia te pozostawały w sprzeczności nie tylko z wiarygodnymi zeznaniami T. A. ale przede wszystkim z zapisem obrazu rejestratora jazdy zamontowanym w autobusie. Z obrazu tego wprost wynikało, że do zderzenia doszło na pasie jezdni którą poruszał się autobus, na który to pas wjechał samochód kierowany przez obwinionego – w wyniku podjęcia gwałtownego manewru hamowania. Podkreślić należy, iż zeznania T. A. korespondują z wnioskami opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych (k.67-83 akt sprawy). Biegły jednoznacznie wskazał, że na podstawie uszkodzeń pojazdów, nagrania z kamery autobusu, szkicu sytuacyjnego oraz analizy zachowania się pojazdu na mokrej nawierzchni asfaltowej podczas hamowania można jednoznacznie wnioskować, że do zderzenia samochodu kierowanego przez obwinionego z autobusem doszło, gdy autobus znajdował się na swoim pasie ruchu a kierujący A. (tj. obwiniony) po podjęciu hamowania podczas wychodzenia z łuku drogi wiodącego w prawo został wyniesiony na swój lewy (przeciwny) pas ruchu. Opinia ta była rzeczowa a jej wnioski były kategoryczne i rzetelnie uzasadnione. Z tych też względów Sąd uznał wnioski opinii za własne. W świetle wniosków tej opinii niewiarygodne były także (potwierdzające wyjaśnienia obwinionego) zeznania M. K., który zapewnił, że do zderzenia doszło na pasie ruchu którym poruszał się samochód kierowany przez obwinionego. Oceniając zeznania tego świadka Sąd nie przeoczył, że M. K. pośrednio potwierdził wnioski opinii biegłego podając, że „jak daliśmy po hamulcach to nas zniosło prosto na kierowcę autobusu” (k.88 akt sprawy). To zaś pośrednio potwierdza, że obwiniony nie dostosował prędkości kierowanego przez siebie samochodu do panujących warunków drogowych, gdyż prędkość którą poruszał się nie umożliwiała mu panowanie nad tym samochodem – gdyby bowiem jechał z prędkością umożliwiającą mu zapanowanie nad samochodem jego pojazd, w wyniku podjęcia manewru hamowania, nie zjechałby na przeciwny pas jezdni doprowadzając do zderzenia z autobusem.

Sąd nie znalazł żadnych postaw do podważania wiarygodności zeznań W. T. i K. K. (2). Osoby te są funkcjonariuszami Policji, nie zainteresowanymi określonym rozstrzygnięciem sprawy, toteż nie mieli żadnych powodów by zeznawać niezgodnie z prawdą bądź sporządzać nierzetelną notatkę. Są oni bowiem osobami obcymi dla obwinionego.

Jako prawdziwe Sąd uznał dowody z dokumentów ujawnione na rozprawie bowiem zostały sporządzone przez powołane do tego podmioty a żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności. Z informacji Zarządu Dróg Powiatowych wynika, że w miejscu zdarzenia droga jest w obu kierunkach oznaczona znakiem zakazu B – 5n z tabliczką T. tj. Zakaz wyjazdu samochodów ciężarowych o dopuszczalnej masie całkowitej ponad 15 ton. Nie dotyczy pojazdów komunalnych (k.52 akt sprawy).

M. K. swoim zachowaniem z dnia 25 czerwca 2014 roku polegającym na tym, że kierując na drodze publicznej w Ś. pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) na skutek niezachowania należytej ostrożności poprzez poruszanie się z prędkością niezapewniającą panowanie nad pojazdem na łuku drogi zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia czołowego z prawidłowo jadącym z kierunku przeciwnego autobusem marki D. o nr rej. (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w.

Obwiniony wiedział, że narusza przepisy ruchu drogowego poruszając się z prędkością nie zapewniającą możliwości panowania nad pojazdem i pomimo tego dopuścił się ich naruszenia. Wiedział również, iż jadąc na łuku drogi z taką prędkością może nie zapanować nad pojazdem toteż spowoduje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla samochodu jadącego naprzeciwka. Po podjęciu manewru hamowania, na widok jadącego z przeciwna, swoim pasem jezdni autobusu, M. K. zjechał swoim samochodem na przeciwny pas jezdni doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Obwiniony narażał zatem zarówno kierującego jak i pasażerów jadących autobusem jak również jadącego wraz z nim (w kierowanym przez niego samochodzie) M. K. na bezpośrednie niebezpieczeństwo dla ich zdrowia bądź życia. Wskazać zaś należy, iż kierujący pojazdem mechanicznym, który nie zachowując

należytej ostrożności i naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym naraża człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, albo narusza jego nietykalność cielesną, odpowiada na podstawie art. 86 lub art. 87 k.w. (tak wyrok SN z dnia 20 lutego 2008r. w sprawie V K.K. 313/07, LEX nr 406889). Gdyby bowiem obwiniony nie naruszył ciężących na nim z mocy ustawy obowiązków nie doszłoby do kolizji z autobusem kierowanym przez T. A.

Na marginesie wskazać należy, iż na obwinionym wykonującej manewr wymijania innego pojazdu ciążyły obowiązki wynikające z art. 23 ust 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Kierujący pojazdem jest obowiązany przy wymijaniu zachować bezpieczny odstęp od wymijanego pojazdu lub uczestnika ruchu, a w razie potrzeby zjechać na prawo i zmniejszyć prędkość lub zatrzymać się. Niewątpliwie obwiniony, co sam przyznał, wykonując manewr wymijania nie zatrzymał pojazdu widząc jadący z przeciwka autobus, czym naruszył art. 23 ust 1 pkt 1 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym. Tym samym już ta okoliczność, przyznana przez obwinionego, wskazywała, że zaniechując tego obowiązku spowodował zagrożenia dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym wyczerpując znamiona czynu z art. 86 § 1 k.w.

M. K. swoim zachowaniem z dnia 25 czerwca 2014 roku. polegającym na tym, że kierując pojazdem marki A. (...) o nr rej. (...) nie mając przy sobie wymaganego dokumentu w postaci polisy OC pojazdu wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 95 k.w.

Stosownie do treści art. 38 pkt 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany mieć przy sobie i okazywać na żądanie uprawnionego organu dokument potwierdzający zawarcie umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub dowód opłacenia składki za to ubezpieczenie.

Obwiniony, co sam przyznał, nie miał przy sobie umowy ubezpieczenia pojazdu w zakresie OC, zarówno w czasie kierowania pojazdem jak i po przybyciu na miejsce funkcjonariuszy Policji, toteż naruszając przepis art. 38 pkt 3 Ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o ruchu drogowym wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 95 k.w.

Przy ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości zarzuconych obwinionemu czynów Sąd wziął pod uwagę okoliczności ich popełnienia. Obwiniony sam przyznał, iż warunki drogowe w dniu zdarzenia nie były najlepsze, gdyż jezdnia była mokra. Nadto poruszał się stosunkowo wąską jezdnią, która w tym miejscu skręcała. Pomimo tego obwiniony naruszając zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poruszał się z prędkością niezapewniającą możliwości zapanowania nad pojazdem, gdyż w wyniku podjętego manewru hamowania przekroczył oś jezdni zderzając się z autobusem. Sąd nie przeoczył, że obwiniony spowodował tym bezpośrednio niebezpieczeństwo utraty życia bądź zdrowia nie tylko dla jadącego wraz z nim pasażera tj. M. K. oraz dla kierowcy autobusu T. A. ale także dla nieustalonych pasażerów jadących tym autobusem.

Jako szczególną okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią karalność obwinionego za wykroczenie podobne tj. przeciwko przepisom ruchu drogowego.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu za przypisane mu wykroczenia z art. 95 k.w. i art.86 § 1 k.w. na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. łącznie kara w wysokości 1500 złotych grzywny jest adekwatna do jego winy i stopnia społecznej szkodliwości jego czynów. Kara ta powinna spełniać swoje cele w zakresie prewencji indywidualnej, uzmysławiając obwinionemu naganność jego postępowania. Ustalając wysokość kary grzywny Sąd nie mógł pominąć warunków osobistych i majątkowych obwinionego oraz jego możliwości zarobkowych (art.33 § 2 k.w. i art. 24 § 3 k.w.). Obwiniony jest osobą zamożną, prowadzącą działalność gospodarczą, deklarującą dochód rzędu 12 000 miesięcznie (k.26). Tym samym konieczne było, by wymierzona mu kara stanowiła dla niego odpowiednią dolegliwość, tak by uzmysłowił mu naganność jego postępowania a w ocenie Sądu jedynie kara w tej wysokości spełni wobec niego swoje cele. Zdaniem Sądu orzeczona wobec niego kara powinna również spełnić swoje cele w zakresie prewencji ogólnej, wskazując, że popełnienie wykroczenia musi pociągnąć za sobą odpowiednią odpłatę a przez to kształtować prawidłowe wzorce społeczne.

Zasadą w procesie jest ponoszenie przez obwinionego kosztów procesu a wyjątkiem od zasady zwolnienie od tego obowiązku. Obwiniony posiada możliwości zarobkowe. Nie istnieją zatem, w ocenie Sądu, przesłanki określone w art. 624 k.p.k. przemawiające za zwolnieniem go w całości lub części od ponoszenia przedmiotowych kosztów. Z tych też względów Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie art. 118 § 1 i § 3 k.p.s.w. w zw. z § 1 pkt 1 i § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia kwotę 675,46 złotych (tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania w kwocie 100 złotych ryczałtu oraz kosztów opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków w kwocie 575,46 złotych), a na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych wymierzył mu 150 złotych opłaty.

Z.

1) odn.

2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć

- obrońcy obwinionego

3) kal. 7 dni.